

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^o. 53.

20. Marca 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Przy rozdawaniu premijów ze skarbu publicznego, w celu ulepszenia chowu koni i bydła przedsięwziętem, dnia 27. Maja 1828 w Suczawie na Bukowinie otrzymały nagrody osoby następujące: a) Franciszek Saner, poddany z Te-rebestie za przychów najpiękniejszego żrebca po stadnikach skarbowych, 20 cz. zł. w złocie. b) Filip Fritz poddany z Fradantz i Hrycho Czerlin-ka z St. Illie, za przychów najpiękniejszych kła-tek po stadnikach skarbowych, po 6 cz. zł. w złocie. c) Prokop Brada poddany z Kapakimpu-lin, za przychów najpiękniejszego byka, 12 ZR. w M. K. d) Wassily Dawid poddany z Mittoki i Piotr Hedel z Jetzhany niemieckiej, za przychów najpiękniejszych krów, po 8 ZR. w M. K.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* zawiera następujące wiadomości z Meksyku i Veracruz odebrane przez Londyn: »Z Meksyku z d. 20. do 28. Grudnia. Słychać, że Jenerał Santa Anna poddał się Jenerałowi Calderon, dowódcy wojsk rządowych, które ruszyły do Meksyku, aby z tamtąd wypędzić powstańców. Jenerał Cortozard stojący w Guanaxusto zgromadziwszy znaczną liczbę wojska czynił przygotowania do udania się w pochod do Meksyku. Między domami handlowymi zrabowanymi w Meksyku liczą 400 meksykańskich, 40 hiszpańskich, i kilka angielskich, francuzkich i amerykańskich. Wszyscy zagraniczni Konsulowie wyjąwszy północno-amerykańskiego opuścili stolicę. Buntownicy rzucili banderę na domie konsulatu angielskiego zatknęli. Kilka karet i wo-zów uciekających do Veracruz, chcących ujsć przed rabunkiem, buntownicy dognali i zrabowali; Jenerała Guerrero mianowali swoim Ministrem wojny.«

Listy odebrane w Paryżu z Gwatemali, zgadzające się z najświeższymi wiadomościami, donoszą, że ten kraj jakoteż Meksyk wystawiony jest na erogós wojny domowej. Wojsko prowincyi S. Salvador, pokonało zupełnie wojsko rządowe, które poddało się na łaskę lub niełaskę a stolicy

Gwatemali groził powszechny rabunek. Niektórzy z bogatych ludzi zamysłali z majątkiem swoim ratować się ucieczką chociaż gościnnie nie bardzo były bezpieczne. (G. W.)

Hiszpanija.

Listy z Gibraltaru z d. 12. Lutego, umieszczone w Dziennikach francuzkich donoszą, że gdy nakoniec straszna zaraza, żółta gorączka, tamże ustala, środki ostrożności przez Gubernatora przepisane ściśle są wykonywane. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 24. Lutego były pokoje w Windsorze, po których Król Jmó odprawił tajną radę, i w końcu dał posłuchanie Xięciu Wellingtonowi, Hrabu Bathurst i P. Peel. Ci trzej Ministrowie, Hrabia Aberdeen, i Sędzia Adwokat jeneralny Sir J. Beckett mieli zaszczyt być na obiedzie u Króla.

W d. 26. Lutego udał się Xiążę Wellington powtórnie do Króla do Windsoru; za powrotem jego do Londynu odprawiono radę gabinetową w wydziale spraw zewnętrznych, na której znajdowali się wszyscy Ministrowie.

W d. 24. Lutego odczytano poraz trzeci w Izbie wyższej bil z poprawką, znoszący towarzystwo katolickie w Irlandyi, i odesłano go do Izby niższej. Poprawka ta przez Xięcia Wellingtona przelożona, jest osnowy następującej: »Żaden przepis tego bilu niepowinien być w takim sposobie wykładany, iżby przez takowy pod pozorem rozruchów, jakieby się przez wciśnienie się nieupoważnionych osób wszcząć mogły, utłumiano towarzystwa, które w prawnym zbierają się zamiarze.« Margrabia Anglesea mówił przeciwko bilowi w sposobie następującym: »Milordowie! Zamierzacie uczynić krajowi wielką postugę; dopełnijcie jej bez zasadzki, niechaj onej nietowarzyszy czynność, któraby jej wartość osłabiła, mianowicie bil do utłumienia towarzystw. Bil ten jest całę niepotrzebny, jest owszem zbytęcną obelgą, niezgodną zaczępką, wymierzoną przeciwu rzeocy, która już nie istnieje Towarzystwo katolickie już ustało; samo się rozwiązało w nadziei szczęśliwszych czasów.. Ktoż nadał towarzystwu katolickiemu byt? Surowe, niesprawiedliwe, uciskające prawa. Kiedy ustaje przyczyna, ustaje i skutek; znieście wa-«

)(

szcze prawa a towarzystwo będzie na zawsze znieszczone. Dla tego bil ten względem towarzystwa jest zbyt czyny. Rozpoznajmy teraz czem on jest względem innych towarzystw. Kto był przyczyną utworzenia klubów brunszwickich? Niemasz tu ani jednego brunszwicka, któryby natychmiast nieodpowiedział: Towarzystwo katolickie. Utworzyły się one, aby się jego potędze oprzeć, jak mówią, rząd wspierać. Tymczasem wyznac muszę; że dopóki byłem na czele rządu Irlandzkiego, usiłowania jego były nieszczęśliwe; albowiem w niczem nie były mi przydatne. Zatem bil ten w tym przypadku tak jest zbyt czyny jak w pierwszym; lecz kończąc powiem kilka słów o towarzystwie. Zgromadzenie, składali mężowie największych talentów i najwyższych zdolności. Pomiędzy nimi znajdowało się wielu zapalonych, popędliwych i do interesów mniej zdalnych ludzi, lecz początek towarzystwa tak był sprawiedliwy, iż wszelkie błędy i obłąkania usprawiedliwia. Powiem jeszcze więcej: ten wielki srodek którego niecierpliwie oczekujemy, i który tak błogie skutki dla szczęścia tego wielkiego państwa mieć ma, komuż po większej części winni będziemy? Towarzystwu Katolików. Zaklinam przeto Wasze Wysokości abyście odrzucili bil znoszący towarzystwo i natychmiast zajęli się bilem emancypacji. Bądźcie wspaniałymi bez nieufności a zaręczam wam, iż was nie mniej wdzięczność publiczna — Lord Goderich mówił przeciwko towarzystwu lecz oświadczył, że stan Katolików Irlandzkich stał się tak nieznosnym, iż nie można im zaprzeczyć emancypacji.

Xiążę Wellington zapewnił, że bil emancypacji jest bez zasadzki ułożony, i tak jest zupełny, iż wszystkim cierpieniom Irlandyi musi koniec położyć. Na ostatku został poraz trzeci bil przeciwko towarzystwu (jak namieniliśmy) odczytany i przyjęty. — Xiążę Sussex i Lord Eldon przełożyli prośby za i przeciw emancypacji — podobnie działo się w Izbie niższej.

Rada muncypalna Londyńska wyrzekła 105 głosami przeciwko 51 przyzwolenie względem zamierzonej emancypacji Katolików. Chce ona w tej myśli złożoną prośbę podać obudwom Izdom. Głosowała na podziękowanie Xięciu Wellingtonowi i Ministrowi Peel za ich postępowanie w tej sprawie i P. Peel nadała prawo obywatelstwa Londynu.

W Uniwersytecie Oxfordzkim rozpoczął się wybór nowego członka Parlamentu w miejscu Ministra Peel, który ogłosiwszy się za sprawę katolików dobrowolnie zrzekł się takowego. Obadwa stronnictwa taki zapas okazują przy tym wyborze, jakby od tego zawisł skutek całej emancypacji. W pierwszym dniu wyboru, w którym

P. Peel otrzymał 268 głosów a jego przeciwnik Inglis 311, taki był nacisk w sali wyborczej, iż aby się niepodusić, powybijano okna.

Nietylko P. Peel, lecz i ubiegający się z nim o wybór z Oxford Sir R. Inglis, zrzekł się swego miejsca w Parlamencie (z miasteczka Ripon) i wydano rozkaz, aby z tego miasteczka wybrano nowego członka. (G. W.)

Lord Major wniósł w Izbie niższej, aby P. Peel w dowód wysokiego uszanowania, dał list swobody od korporacji londyńskiej.

Teraz czytamy oświadczenie, towarzystwa katolickiego wydane 12. Lutego w dniu onegoż rozwiązania do ludu angielskiego, w którego ręku składa swoje sprawę, dla zupełnego osiągnięcia swoich słusznych żądań. (G. W.)

Francyja.

Monitor donosi: »Fregata Thetis nieodebrała rozkazu jak donoszono, opuszczenia Lizbony. Komendant tej fregaty z własnego powodu i w interesie naszego handlu postanowił wypłynąć do krążenia przez trzy tygodnie przy brzegach Portugalii i wyspie Maderze. Przez ten czas bryg Sokół pozostanie w zatoce Lizbońskiej, gdzie już wprzód na kilka miesięcy przed przybyciem Thetis znajdował się na tem miejscu swojego przeznaczenia.

Izba Parów na ostatnim posiedzeniu swoim słuchała kilka raportów Komissyi do prośb wyznaczonej. Względem wszystkich przystąpiła do porządku dziennego oprócz jednej przeciwko systematowi podatków. Proszący uskarża się, iż gdy grunta winną macią zasadzone są już podatkami obciążone, nadto winna same podatkowi niestającym bez proporcji zabardzo podlegają. Zdawca sprawy Hr. Tournon, poparł tę prośbę. Izba przyjęła jego wniosek, i głosowała na odesłanie prośby do Ministra skarbu. Względem prośby zaś P. Mercier przystąpiła jednomyślnie do dziennego porządku. Tenże żądał jako odmiany w przełożonym muncypalnem prawie, aby burmistrze ze zgromadzenia znamienitszych osób we wszystkich gminach z pośród 3000 dusz byli mianowani. Minister spraw wewnętrznych zabrał przeciwko temu głos i protestował silnie przeciwko tej odmianie, jako naruszającej konstytucyję.

Izba deputowanych przystąpiła w d. 28 Lutego do miesięcznej odmiany biur, jakoteż Komissyi do prośb. Jeden z Deputowanych podał Izbie projekt, zmierzający do tego, aby Izba nie wybierała na przyszłość przy początku posiedzeń swoich Vice-Prezydentów, i raczej po wybraniu przez Króla z pięciu kandydatów jednego na Prezydenta, pozostali czterej powinni być Vice-Prezydentami.

Gazety Paryżkie z d. 3. Marca udzielają następującej treści mowy Posła francuzkiego Vice-Hrabi de Chateaubrianda mianej w d. 15. Lutego do Kollegijum Kardynałów w Rzymie:

»Wasze Wysokości! Jeszcze sześć lat nie upłynęło, kiedy Xiążę Laval Montmorency, podczas, gdy ś. p. Pius VII. powołany został do niewidzialnej głowy Kościoła, stanął pośród was, aby żal swój z waszym połączył. Od tego czasu, Ludwik XVIII., którego imieniem mój poprzednik do was przemawiał, przeniósł się do przybytku Ludwika Ś. Podówczas byłem Ministrem uwielbianego Monarchy, którego Francya zowie przywróciicielem swoich swobód; imię moje miało ten znamienity zaszczyt, iż wyrażone było w liście do Kollegijum Ś., a teraz będąc Posłem niemniej wspaniałego Króla Karola X., jego brata, wynurzam wam smutek, jaki mój dostojny Pan czuje ze straty Papieżkiego Monarchy, którego wasze głosy pod ten czas, o którym namieniam jeszcze nie były do najwyższej władzy powołały.

»Wasze Wysokości, poznacie w tém tajne drogi Opatrzności, tę ufomność, tę nagłą zmianę w rzeczach ludzkich, które szczególnież powinny być przedmiotami uwag towarzystwa Xiążąt Kościoła, między którymi tyln stałych wyznawców wiary postrzegam.«

»Coż Wam mam powiedzieć, czego byście lepiej odemnie nie czuli! Pamięć Leona XII. żyć będzie ze cziąg we Francyi. Królestwo, którego najstarszy syn Kościoła tak zaszczytnie panuje, nie zapomni nigdy tych spokojnych porad, które wstrzymały niezgody, aby zburzyć chociaż tylko w sposobie przemijającym, nową pomyslnosć ojczyzny mojej. Leon XII. do swoich cnót apostołskich łączył owo umiarkowanie ducha, i owę znajomość wieku, które tak są władzcom potrzebne. Wasze Wysokości zapewnicie Stolicy Ś. na następującem *Conclave* jako pośrednika, pastora, godnego następcę. Chociaż potężni Xiążęta, są wszelako także sługami pełnego miłości Kościoła, który zniósł niewolę między ludźmi, który równie tak prosty, jako i wzniosły w jednakość mierze stosował się do potrzeb właśnie co dopiero wrażliwego, jak już do doskonałości przychodzącego towarzystwa. Wasze niepodległe głosy wybiorą niebawem z pośród siebie równych, prawdziwego pastora dla Chrześcijaństwa, i światłego Monarchę dla tej stawniej części szlachejnych Włoch, która terazniejszy świat ocywilizowała, i która zawsze bogata i niewyczerpsna, w cieniu chwały swojej żywi wspomnienie owę wielkości.«

»Niechaj mi wolno będzie, Ś. Kollegijum złożyć szczególniejsze moje uszanowanie«

Kardynał Dziekan odpowiedział na tę mowę w wyrazach, obejmujących wielką życzliwość ku

Królowi Francyi, jakoteż wiele obowiązku ku Posłowi. (G.W.)

Państwo Papieżkie.

Z Rzymu donoszą pod d. 25. Lutego: Na dziewiątej Kongregacyi Kardynałów wybrano przez tajemne kartki trzech Kardynałów, mających mieć staranie o ochędostwo w *Conclave* i o Klauzurę. Poczem wprowadzeni zostali Posłowie Rossyjski, Neapolitański i Pruski, i mieli mowy do Kollegijum Ś. wyrażające żal Monarchów swoich ze śmierci Papieża, na które Kardynał Dziekan della Somaglia odpowiedział. Dnia następującego, w Niedzielę, 22. t. m. w obecności Kollegijum Ś., Pralatów i t. d. odprawiono ostatnie nabożeństwo za duszę Leona XII., na którym znajdował się także Król Jmé Bawarski. Pierwszy Kustosz Biblioteki Watykańskiej Angelo Mai miał mowę w języku łacińskim, poczem dano pięć absolucyj nad katafalakiem. Na dziesiątej powszechnej kongregacyi, Kardynałowie Dyjakonowie, nie mający jeszcze poświęcenia, podali *breve* papieżkie, pozwalające onym *activam et passivam vocem* podczas wyboru nowego Papieża; wybrano także malarzy i ciesli do *Conclave*. Na tejże samej kongregacyi, król bawarski Poseł, Baron Malzen miał mowę do Kollegijum Ś., na którą również Kardynał Dziekan odpowiedział. D. 23. rano, po skończonem nabożeństwie żałobnem za zmarłego Papieża, udali się Kardynałowie do chóru kaplicy kościoła Watykańskiego Kardynał Dziekan odprawił nroczyć mszę do ducha Ś.; Monsignor Domenico Testa, Sekretarz listów *ad principes*, w mowie łacińskiej przypomniał Kardynałom ważne obowiązki przy wyborze nowego Papieża. Tego samego dnia wieczorem zebrali się Kardynałowie w kościele Ś. Sylwestra. Mistrz obrzędów, podniosszy krzyż papieżki, postąpił ku ołtarzowi pośród dwóch Odzwiernych. Spiewacy kaplicy papieżkiej zaśpiewali *Veni Creator Spiritus* i po pierwszej wrótce wyszli Kardynałowie z kościoła przez plac kwirynalny, zajęty milicyją miejską i wojskiem linijowem do pałacu Watykańskiego, w którym przygotowane było *Conclave*.

Szwadron gwardyi miejskiej rozpoczął pochód, a gwardyje szlachecka i szwajcarów otoczyły Kardynałów; było ich 32, mianowicie 5 ze stanu Biskupów, 22 z Xięży, i 5 Kardynałów Dyjakonów. Skoro Kardynałowie przybyli do kaplicy Pawła Ś., skończono hymn *Veni Creator* i odmawiano zwyczajne modły. Tu Kardynał Dziekan zawoławszy: *extra omnes*, miał krótką przemowę do Kollegijum Ś. upominając go, aby było troskliwe w wyborze nowego

pasterza dla Kościoła. Odczytano apostołskie bu-
le o wyborze Papieża i wszyscy Kardynałowie
wykonali przysięgę na zachowanie takowych.
Takię samę przysięgę dopełnili: Gubernator i
Kustosz *Conclave*, Jenerałny Podskarbi, Patry-
jarchowie, Arcybiskupi i assystujący Biskupi,
Prenotaryjusze i t. d. Kardynałowie przyby-
wszy do swoich cel, przyjmowali Ciało dyploma-
tyczne, Prałatów i Szlachtę. Nakoniec gdy
daną dzwonem trzy zwyczajne znaki, wszyscy
obecni opuścili o godzinie 3. w nocy *Conclave*
i w obecności Kardynałów *Capi d'ordine* i Mar-
szałka kościoła S. i Kustosza *Conclave*, przy-
stąpiono do formalnej Kłauzury. Wczoraj na
rozkaz Jenerałnego Wikaryjusza Kardynała Pla-
cida Zurlo, odczytano podczas wszystkich mszy
kollektę: *pro eligendo Summo Pontifice*, która
będzie czytana przez cały ciąg opróżnienia Sto-
licy S. — (G. W.)

Królestwo Obojój Sycylii.

Królestwo Ichmość wraz z innymi członkami
rodziny królewskiej powrócili znowu w d. 21. z.
m. z zamku Persano do stolicy.

W d. 21. Lutego Angielska flotyła wojenna
pod dowództwem Wice-Admirała Sir Pultnej Mal-
colma, złożona z admirałskiego okrętu Azyja, o-
krętu liniowego Revange, fregaty Dryjada i Blon-
dy, korwety Wasp, ślona wojennego Brick, od-
płynęła zatoki Neapolitańskiej. (G. W.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 9. Marca. —

Dnia 6. Marca o godzinie 2-giej rano po kil-
kodziennę chorobę wynikłą z przeziębienia, roz-
stał się z tym światem JW. Piotr Hrabia Bieliń-
ski, Senator Wojewoda Królestwa Polskiego, Ka-
waler orderów: orła białego i Ś. Stanisława, ur-
zędnik legii honorowej, Prezes sądu Sejmowego.
(G. P.)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 11 (23.) Lutego. —

Jenerał-Major Buturlin 2. mianowany zo-
stał Jenerałnym Kwatermistrzem drugiego woj-
ska. Zaś Jenerał-Major Karpow 2. Jenerałem
dyżurnym głównego sztabu pierwszego wojka,
w miejsce Jenerała-Porucznika Oldekopa, otrzy-
mującego urlop dla poratowania zdrowia.

Inwalid Ruski podaje następujący szczegó-
łowy opis wzięcia twierdzy Kafe.

Jenerał piechoty, Hrabia Lanžeron, po-

czytawszy za rzecz niezbędną zająć twierdze:
Kale i Turno, dla zabezpieczenia przylegającej
do nich części Wołoszczyzny, porucił wypeł-
nienie swego zamiaru Jenerał-Majorowi Mali-
nowskiemu. Niepogoda, śnieg głęboki, i kra-
szybko pędzona na Dunaju, sprzyjały śmiałemu
przedsięwzięciu. Postanowiwszy uderzyć naprzód
na twierdzę Kale, której zdobycie mogło także
przyspieszyć wzięcie Turno, Jenerał-Majorowie:
Malinowski i Hermann, z siedmią batalijonami
pułków pieszych: Szlisselburskiego i Ładozskie-
go, oraz 9. i 10. strzelców, z czterema szwa-
dronami pułku moskiewskiego dragonów, 100
kozakami i dwudziestą dział, d. 13. Stycznia
przed świtem, zbliżyli się do murów twierdzy,
nie zostawszy postrzeżonymi od nieprzyjaciela.
Jenerał-Major Malinowski trzema kolumnami,
z których prawą dowodził Pułkownik Osipow,
lewą Podpułkownik Czaykowski, a średnią Ma-
jor Sielecki, spuścił się do fossy; rozkazawszy
w tymże czasie Podpułkownikowi Wyszkowski-
mu z 9. pułkiem strzelców atakować obwaro-
wane przedmiescia Turno. Odważni nasi wojo-
wnicy, za pomocą drabin i karabinów swoich,
które bagnietami wbijali w wał, w mgnieniu oka
wcisnęli się przez strzelnicę ze wszystkich stron
do twierdzy, pomimo pełnego rozpaczliwego oporu
nieprzyjaciela. Turcy z zajądłością bronili się
w domach: więcej jak 300 zginęło od bagnie-
tów, a Pasza dwutalny Ibrahim, Topcz-Pasza,
wielu Officerów i 360 Turków, którzy się skryli
do meczetu, poddali się w niewolę. Sześć
chorągwi, 34 działa i mnóstwo ładunków do-
stało się w ręce zwycięzców.

Czapan-Oglu wysyłał z Nikopolu na pomoc
twierdzy Kale, kilka statków, które jednakowoż
były odparte.

Pułkowy dowódca 9. pułku strzelców, Pod-
pułkownik Wyszkowski, opanował w tymże cza-
sie przedmiescia Turno i spalił je, po zacię-
tym oporze Turków, którzy częścią legli na
placu, częścią schronili się do twierdzy. Ku
wieczorowi, 300 ludzi konnicy zrobiło z niej
wycieczkę, lecz byli odparci przez pułk mo-
skiewski dragonów, który odebrał im jedną cho-
ragiew.

Jenerał-Adjutant Baron Geismar, utrzymuje
teraz twierdzę Turno w ścisłej blokadzie, i
komunijkacja jej z prawym brzegiem Dunaju
zupełnie została przecięta przez wzniesienie re-
duty nadbrzeżnej. (D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 12. Rozmaitości.)